

mąż jej, pokazał się niewdzięcznym i zawziętym. Pono to najboleśniej niewdzięczność dojmuje, a jednak Kolumb zniósł niewdzięczność króla i narodu bez szemrania i bez skargi.

Jaka była wielka wiara Kolumba, pokazuje się z jednej pamiętnej okoliczności. W czasie ostatniej jego wyprawy morskiej, okręty które dowodził, spotkała burza straszliwa. Nie dość na tym, podniosła się z pośród fal rozrukanych trąba morska i jak sęp straszliwy szła naprzeciw miotanych nawałnicą statków. Wszyscy stracili animusz, jeden Kolumb nie zalał się wcale, tylko z wielką ufnością w Bogu stanął na pokładzie i zaczął poważnie a z przejęciem odmawiać początek Ewangelii św. Jana: „In principio erat verbum.“ I o miłosierdzie Boże! W jednej chwili sęp wody rozprysł się i znikł a rozszalałe fale uspokajać się zaczęły. Kolumb nie zadziwił się, bo wiedział w kim ufność położył i tylko złożył dzięki, że wysłuchany został.

Śmierć tego nadzwyczajnego człowieka, tego chrześcijanina bez skazy nosi wszystkie cechy świętości. Umarł opuszczony i pogrzebiony, a choć sumienie mówiło mu, że niewinny i że mu świat nie płaci za odkrycie, jakiego dotąd nikt nie uczynił, za dobrodziejstwo niesłychane, on ani się skarżył, ani narzekał, tylko się korzył przed Stwórcą swoim.

Zaprawdę, takie zasługi bez nagrody, taka niewdzięczność i taka nikczemna odpłata na ziemi, to jeden z najsilniejszych argumentów a posteriori za istnieniem wiecznej nagrody.

Zawiść potem jeszcze ściagała pamięć Kolumba. Nie od niego, ale od Ameryka Vespucci świat nowo-odkryty nazwano i długo, bardzo długo nie wolno było prawdy pisać, aby nie ubliżyć pamięci króla Ferdynanda.

Cały świat prawie przeczył zasługom genueskiego marynarza, tylko w jednym Rzymie, gdzie wszystko, co wielkie i święte we wspomnieniu pozostaje, odnawiano często ich pamięć. Godzi się w tej mierze zapisać z uszanowaniem nazwiska kardynałów: Ascanio Sforza, Bembo, Alessandro Farnese Pamphili, Francesco Pallavicini i t. d., którzy zachęcali poetów do opiewania chwały tego, co odkrył świat nowy. Za Benedykta XIV pani Du Bocage, Francuzka, napisała poemat „La Colombiade“ i dedykowała swoją pracę papieżowi.

Prawda, że drugi syn Kolumba, Ferdynand, napisał dzieje swego ojca, ale dopiero pod koniec XVI wieku do druku je oddano i mało kto zwrócił uwagę na to rzetelne opowiadanie.

Z historyków dopiero Robertson w swojej Historii Ameryki, książce, która zyskała wielką wziętość, oddał sprawiedliwość Krzysztofowi. Wszelako nie odsonił on jego największej strony, nie rozpoznał w nim chrześcijańskiego bohaterstwa.

W naszym stuleciu hr. Galeotti Napione poruszył nieco umysły poszukiwaniami co do ojczyzny Kolumba, a Bosci napisał krótki żywot Krzysztofa. Właściwie jednak dopiero sławy amerykański pisarz Washington Irving napisał Żywot Kolumba, godny tego wielkiego człowieka, chociaż i on całej jego chrześcijańskiej wielkości nie pojął.

Do ślepych przeciwników Kolumba należy Aleksander Humboldt, i u niego, również jak u Włochów, jak Napione, Cancellieri, Isnardi, znaleźć można wszystkie potwarze, jakie niegdyś zawiść i złość nagromadziły.

Bądź co bądź, Kolumb znalazł w naszych czasach pełnego czci, uniesienia i przekonania rzecznika w osobie pana Roselly de Lorgues, autora głośnego dzieła Chrystus Pan w obec wieku. Ten dzielny pisarz podjął obronę i wyniesienie Kolumba naprzód w książce Krzyż w dwóch światach, którą ogłosił w r. 1844, potem w ślicznym dziele Życie Kolumba, napisanym na życzenie Piusa IX.

Pan Roselly de Lorgues daje nam poznać Kolumba takim, jakim był, wielkim i świętym zarazem.

Po przeczytaniu jego pierwszej książki o Kolumbie król Karól Albert postarzał się, aby pomnik Kolumbowi w Genui wzniesiono

O kanonizacji pierwszy raz pan Roselly de Lorgues w r. 1865 Ojcu św. wspomniął. Pius IX rzekł wtedy: Tentare non necet. — Popierali naówczas te starania kardynał Donnet, arcybiskup z Bordeaux i msc. Charvac, arcybiskup z Genui.

W r. 1868 na synodzie prowincjonalnym w Poitiers kardynał Donnet, msc. Pie i inni biskupi popierali prośbę postulacyjną, do której przyłączyło się potem wielu dostojników Kościoła.

W czasie Soboru w Rzymie liczba podpisów na akcie postulacyjnym znacznie wzrosła. Kolumb w tym akcie nazwany jest „sługą Bożym, bohaterem chrześcijańskim i dobroczyńcą religii, tudzież rodzaju ludzkiego.“

Niedawno pan Roselly de Lorgues wydał nową książkę, w której uwydatnia w Kolumbie charakter posłańnika Bożego. Książka ta nosi tytuł: „L'ambassadeur de Dieu et le Pape Pie IX i gorąco za kanonizacją przemawia.

Oczywiście Pan Bóg da poznać Namieśnikowi swemu, czy zatwierdza gorące pragnienie tych, co w Kolumbie czczą świętość obok dzielności charakteru i sprawa ta w wyjątkowy sposób wprowadzona, po Bożemu rozstrzygnięta zostanie.

Bądź co bądź, radujemy się, że w ten sposób przypomną się światu cnoty wielkie i wielkie zasługi, boć w smutnych czasach dzisiejszych nic zbawniejszego, jak przypominać, że prawdziwie wielkimi są tylko ci, co wierzą silnie, co ukochali prawo chrześcijańskie, i co nie wyniesienia własnego, nie własnych korzyści, jeno posłańnictwa i powinności z wyrzeczeniem się siebie z wytrwałością patrzą.

KORESPONDENCJE KURYERA POZN.

Wągrówiec, 10 września.

(Sejmik powiatowy.)

Wczoraj odbył się sejmik powiatowy. Po obojętym rozprawieniu komisji, w których skład sami Polacy weszli, w następujący sposób resztę numerów porządku obrad zatwierdzono: Stosownie do art. 2 Ustawy z 16 czerwca r. b. mogą gminy i samodzielne obwody dominialne, które stają się z sobą, w jeden obwód szacunkowy do podatku klasycznego przez rejencją za przyzwoleniem stanów powiatowych być złączone, tak samo jak i gminy samodzielne i obwody dominialne odosobnionego położenia, mające mniej aniżeli 500 mieszkańców, z gminami sąsiednimi; — stany postanowiły, pozostać przy dawniej praktyce i każdej gminie z osobna przyznać prawo obioru szacunkowej komisji. Przyjęto powtóre obwody szacunkowe przez pana radcę ziemianckiego na ten rok tymczasowo w myśl nowego prawa o szacowaniu opsy utworzone, i upoważniono tego radcę do ułożenia się z lekarzami, dotąd szacowaniem opsy się zajmującymi t. j. panem fizykiem powiatowym dr. Michalskim i panem chirurgiem powiatowym Mertensem co do wynagrodzenia. Następnie obrano komisję, składającą się z panów Buchowskiego, Guttrego, burmistrza Albertego i Kęgla z Durowa, która wspólnie z panem radcą ziemianckim zda w imieniu powiatu oświadczenie o regulaminie przez naczelnego prezesa w myśl ustawy dróżnej ułożonym, tudzież uchwalono zaraz, ażeby przy udzielaniu pomocy gminom, ciężarami dróżnymi przeciążonym w razie, gdyby wolały wynagrodzenie pieniężne zamiast wykonania w naturze, płacić za ręczną pracę 10 do 17½ sgr. a za pracę zaprzęzną 1 tal. 20 do 2½ tal. dziennie. Przy ostatnim numerze porządku obrad wezwał pan landrat stany, ażeby się tymczasowo oświadczyć zechciały, czy i jak chcą wesprzeć dyrekcyję kolei żelaznej Gnieźnieńsko-Oleśnickiej, która jest gotową do dalszego budowania swej linii z Gniezna aż do stacyi Nakielskiej królewskiej kolei wschodniej, lub też aż do stacyi w Chojnicach kolei z Piły do Czczewa, jeżeli w tym przedsięwzięciu od osób prywatnych, odosobnych powiatów i gmin stósownego dozna wsparcia. To oświadczenie dyrekcyję spowodowało już znaczną liczbę posiadzcili dóbr i innych osób prywatnych do zobowiązania się prawomocnego wzięcia pewnej liczby akcji. Linia tej kolei będzie miała miasto Wągrówiec w trzymilowej odległości, a najbliższa stacya będzie w Janówcu. Stany powiatowe uchwały tymczasowo wzięść w razie budowy za 142,000 tal. akcji i gwoli temu zaciągnąć na powiat w tej wysokości pożyczkę, poruczając panu landratowi stósownie do tego wypracować propozycję, na najbliższym sejmiku celem ostatecznej prawomocnej uchwały przedłożyć się mającą. Tymczasowa ta uchwała wywołała energiczny protest pana burmistrza Albertego, który przeciwko wszelkim zobowiązaniom ze strony powiatu stanowczo wystąpił, bo z tej kolei stósunkowo bardzo mała tylko część powiatu korzystać będzie, odlegli zaś od kolei mieszkańcy nie mają żadnej korzyści a miasta przez nią ominięte tylko na straty narażone, za co oczywiście nie mają powodu jeszcze ciężarów przyjmować. Wywołał dalej, że po rewelacjach Laskera budowa kolei przez prywatne stowarzyszenie nie ma widoków powodzenia i samo branie akcji już na straty naraża, wreszcie prosił stany, ażeby nie chciały naruszać dziewięćsiu powiatu w tej mierze, który żadnym dotąd nie jest obciążony długiem i przeto śmiało patrzeć w przyszłość może. Pan Szułdrzyński ze Siernik poparł o tyle pana Albertego, że zgodził się na słuszność jego wywodów, iż dalsi od kolei mieszkańcy, a mianowicie miasta, żadnej albo mało tylko mają korzyści, przeto słuszną jest, aże-

by w ponoszeniu ciężarów pewne poczynić klasy i powiat niejako na strefy podzielić, z których im bliższe kolei tém większe stósunkowo wzięłyby ciężary na siebie. Uchwała przecież stanęła jak wyżej, która oczywiście będąc tymczasową, w stanowczej chwili odrzuconą być może.

Żółkiew, 8 września.*

(W obronie p. Ziemiałkowskiego.)

Przekonany, że chcąc przedewszystkiem służyć sprawie polskiej, muszę słowy kilku zwrócić waszą uwagę na korespondentów Kuryera, tak z Wiednia jak z Lwowa. — Obaj w kwestyi bardzo ważnej dla nas, w kwestyi obsadzenia miejsca po sp. Gołuchowskim, zda mi się byli za mało obiektywni i udali się w wycieczki osobiste przeciwko p. Ziemiałkowskiemu. — Ludzi zdolnych mamy bardzo niewiele, takich szczególnie, których by nadto można nazwać mężami stanu, Galicya nawet przed śmiercią Adama Potockiego i Gołuchowskiego, na palcach zliczyć ich mogła. Do najwybitniejszych indywidualności zdolnością i gorącą miłością kraju należał, należy i należeć będzie Ziemiałkowski. — Wśród wzburzonych namiętności padnie słowo gorzkie przeciw tej albo innej osobistości, ale historia kiedyś zapisze, że oddał ogromne usługi sprawie narodowej. Wspomnę tylko o Radzie szkolnej o języku polskim w szkole, urzędzie, sądzie etc. wprowadzonym od Krakowa po Czerniowce. — Wy, którym to co najdroższe odbierają, których przesładują w Kościele i szkole, tym łatwiej winniście oceńić wagę tego, co Ziemiałkowski wywalczył dla Galicyi. Dziś jako minister, to co kraj posiada broni zrzęcznie, a co najważniejsza skutecznie, i czyż godzi się o takim mężu pisać: „stanąwszy nagle u kresu swych żyć, zmienił barwę i przedstawił się nam jako c. k. urzędnik, uległy w każdej kwestyi rządowi, jako biurokrata solidaryzujący się z ministerstwem nawet wtedy, gdy takowe przeciw naszej narodowości, przeciw naszej wierze występuje.“ Żadnej sprawie się nie służy dobrze taką przesadą. Przekonany, że Szanowna Redakcja Kuryera Poznańskiego, nie ze złej woli takie korespondencje umieściła w łamach swoich, ona, która tak przedmiotowo nie dawno oeniła Ziemiałkowskiego i Alfr. Potockiego kandydatury, nie wątpię, że nie weźmie mi za złe niniejszych słów moich.

* Odbieramy z Galicyi list, który zamieszczamy z pobudek względności dla osoby, która staje w obronie dobrej sławy człowieka zajmującego ważne stanowisko. Niepodobna nam tylko zamilczeć tego, że autor listu nie o stanowisku, jakie Pan Ziemiałkowski zajął wobec p. w konfesyjnych, nie wspomina. U nas, kiedy szło o prawa przeciw Kościołowi, nikt się od solidarności nie wyłączał. Redakcja Kuryera.

Kuryer miejscowy i prowincjonalny.

* Doniesienia urzędowe. Dotychczasowy budowniczy Edwin Neugebauer w Pleszewie otrzymał urząd król. budowniczego powiatowego. — Przeniesionymi zostali: Dyrektor sądu powiatowego Geest w Międzybrodzie do sądu powiatowego w Rogoźnie; radca sądu powiatowego Hartmann w Międzybrodzie do sądu powiatowego w Srodzie; radca sądu powiatowego von Gilycki w Wałcu jako radca sądu miejskiego i powiatowego do sądu miejskiego i powiatowego w Gdańsku.

* Doniesienia kościelne. Jutro w Archikatedrze sumę odprawi J.W. ks. Infułat Grandke, kasnie powie monsignor Szoldrski.

* W poniedziałek, dnia 13 b. m. odbędzie się na sali bazarowej o godzinie 11 z rana Walne zebranie W esty, na które karty wstępu otrzymała można w tym tygodniu w biurze banku.

* W niedzielę odbędzie się posiedzenie Towarzystwa Młodych Przemysłowców poraz ostatni w starym lokalu u p. Gruszczyńskiego.

* Pastor Sulkowski w Toruniu podziękował rządowi za powiatowy inspektorat szkolny.

* W Elblągu w kościele św. Mikołaja odkryto 9 obrazów królów polskich, które odnowione przez malarza Wysokiego umieszczone w muzeum miejskim.

* Zaspędnowano nagle, jak donosi Orędownik, w Trzemeszynie p. Priehego burmistrza, w skutek nadesłanej do prokuratora denuncyacji.

* Z Gostynia donoszą do Orędownika, że w tamtejszej szkole katolickiej odbyła się obwodowa konferencja nauczycieli katolickich okolicy Gostynia pod przewodnictwem inspektora powiatowego Pana Wenzel z Rawicza. Nauczycieli było 12. Po odmówieniu pacierza rozpoczął p. Nagler próbę lekcji, która ku zadowoleniu obecnych nauczycieli dobrze wypadła, poczem powiatowy inspektor p. Wenzel miał z dziećmi lekcję o powstaniu ulamka dziesiętowego i jego użyciu w dzisiejszych czasach przy nowych monetach, waga, co także dobrze wypadło. Tenże korespondent donosi, że ks. dziekan Krygier z Siemowa powrócił do Księstwa po długiej banicy, na którą był skazany, przy czerstwym zdrowiu w zeszłą środę do domu.

* Na posiedzeniu towarzystwa rólnocega, które się odbyło w środę, nie zapomniano o Landwehr Ztg. Pułkownik v. Stern, jak pisze współpracownik Ostdeutsche Ztg, polecał ją gorąco, a kilku z obecnych oświadczyło, że Landwehr Ztg odznacza się pełnymi treściami artykułami; spokojnym tonem, i że wiele się przyczynia do pouczenia i wykształcenia tej klasy społeczeństwa, dla której jest pisana.

* Spisu wyborców dozoru kościelnego itd. jeszcze dotychczas nie wyłożono, mają go jednakże, jak donoszą z policyi do P. o. s. Ztg, wyłożyć około 15 bm. Po wyłożeniu upłynąć muszą przynajmniej dwa tygodnie, zanim wybory nastąpić mogą, tak, że u nas wybierać będziemy nie przed, jak w połowie przyszłego miesiąca. Do proboszcza kościoła farnego zgłosił się przez komitetu z prośbą o pozwolenie wyłożenia spisu w zakrystyi, na co jednakże odmowną otrzymał odpowiedź.

* Wczoraj rozpoczął się w gimnazjum św. Maryi Magdaleny pod przewodnictwem dr. Poltego egzamin ustny abiturjentów, który dla znacznej liczby abiturjentów (51) trwać będzie 4 dni. — W środę złożyło w gimnazjum Fryderyka Wilhelma egzamin dojrzałości 5 abiturjentów.

* Redaktor pisma Erml. Volksbl., wikaryusz katedralny ks. Pohl, został skazany przez sąd powiatowy w Brunszeldzie za podżeganie do nieposuszeństwa przeciw prawom majowym na cztery miesiące więzienia. Prokuratorą wnosiła o 9 miesięcy.

* Kalendarz. Jutro, w niedzielę, dnia 12 września św. Gwidona. Wschód słońca o godzinie 5

minut 29; zachód o godz. 6 minut 23. Długość dnia 12 godzin 59 minut.

Wypadki historyczne. Dnia 12 września 1635 zawarto 26 letni rozejm ze Szwecją w Sztumdorfie. — 1637 zaślubiny Władysława IV z Cecylią Renatą. — 1683 obrona Wiednia przez Jana Sobieskiego. — 1733 Stanisław Leszczyński powtórnie królem obrany. — 1831 bitwy w Zdunskiej Woli i Łasku. — 1834 akt emigracji przeciw działaniom Czartoryskiego.

Opóźnienie w poniedziałek, dnia 13 września ss. Materna i Eulogiusza biskup. Wschód słońca o godzinie 5 minut 31, zachód o godzinie 6 minut 21. Długość dnia 12 godzin 59 min.

Wypadki historyczne. Dnia 13 września 1687 koronacja Cecylii Renaty. — 1688 uroczysty wjazd Jana Sobieskiego do Wiednia. — 1773 zatwierdzenie pierwszego rozbioru Polski. — 1793 rozwiązanie konfederacji targowickiej. — 1831 utarczka pod Markuszowem.

Jarmarki. Dnia 13 września: Kiszbork, Lidzbark, Świecie, Wałcz, Złotów. Dnia 14 września: Międzybórz, Kościan, Ostrów, Pogorzela, Poniec, Rogoźno, Sram, Kwidzyn, Wałcz, Woldenberg. Dnia 15 września: Pleszew, Pobiedziska, Lubawa, Nibork, Sepol, Królewska Huta. Dnia 16 września: Kruszwica, Podzamcze, Szubin, Osieczna, Ujście, Sieraków, Człuchów, Kowalewo, Friedland w Szląsku, W. Strzelce. Dnia 17 września: Brodnica, Starogard, Tezew.

Wiadomości polityczne.

* Berlin, 10 września. [Rada związkowa. — Germania. — Konsulat niemiecki w Jeruzolimie. — Wojsko. — Personalia.] Rada związkowa rozpocznie swe prace z dniem 16 bm. Główny przedmiot na porządku dziennym stanowi budżet, który częściowo, o ile przez pojedyncze ministerstwo jest zbędny, przekładany bywa. W dalszym następstwie przyjdzie pod dyskusję projekt do prawa o kasach zasiłkowych i nowych podatkach. Co do ostatniego punktu, sekcja podatkowa rady związkowej weźmie naprzód pod rozwagę referat brunświckiego radcy finansowego v. Liebe o podatku od gieldy, i meklenburskiego dyrektora ceł o podwyższenie podatku od piwa. Nie słychać nic, aby inne projekta podatkowe radzie związkowej miały być przełożone.

Zarząd towarzystwa akcyjnego dziennika Germanii otrzymał od nadprokuratora, na swe zażalenie przeciwko postępowaniu sądu grodzkiego w znaniej sprawie konfiskaty Nr. 190 Germanii, odpowiedź, że zażalenie jest zupełnie uzasadnione, że zabranie dziennika bez sądowego rozporządzenia jest nieprawne, a prokurator, który to rozporządził, otrzyma naganą.

Turquie donosi, że pomiędzy władzami ottomańskimi a niemieckim konsulem w Jeruzolimie przyszło do konfliktu w sprawie poddanego niemieckiego. Człowiek pewien zezwany do stawienia się przed władzą miejscową celem podania wyjaśnień w pewnej sprawie, nie usłuchał tego rozkazu, tylko uciekł się pod opiekę niemieckiego konsula. A kiedy władze tureckie aresztowały opornego, konsulat żądał jego uwolnienia i dopiero po długich staraniach i pogroźkach władza turecka wypuściła aresztanta na wolność ale z protestem.

Sprawozdanie urzędowe na miesiąc lipiec o chorych i zmarłych w wojsku pruskim, saskim i wirttembergskim podaje, że na 163 wypadków śmierci, 20 żołnierzy odebrało sobie życie a 31 nieszczęśliwym przypadkiem zeszło z tego świata. Tyfus i suchoty zabrały 32 i 24 żołnierzy, 1 umarł na apopleksję. Liczba żołnierzy, którzy potrzebowali opieki lekarskiej wynosi 29,006 ludzi, czyli 8,1 procent. — Z tych wyzdrowiało 19,285 a umarło 111, (do tego przychodzi jeszcze powyżej podana liczba tych, co nie doznawali opieki lekarskiej), 101 zostało uznanych za inwalidów, 210 niezdających do służby, 245 do innych zatrudnień odeszło.

Cesarz, bawiący w Wrocławiu, był wczoraj wieczorem razem ze swoim całym otoczeniem w teatrze miejskim. Dzisiaj o godzinie 10 rano pojechał na paradę 6 korpusu armii, która się odbyła pomiędzy Bunzelwitz i Jauernik. Towarzysząca mu następczyni tronu miała na sobie uniform huzarski swego pułku. Książę następcza tronu jechał na czole 2 szląskiego pułku grenadierów No. 11 i dragonów No. 8. O godzinie 2 po południu powrócił cesarz do Wrocławia.

* Warszawa, 31 sierpnia. [Unici. — Sprawa Dunina.] Korespondent tutejszy pisze do Gazety Narodowej:

„W przejeździe koleją terespolską zatrzymałem się w Biale. W okolicach tamtejszych zmuszeni do prawosławia unicy, nie chodzą do cerkwi i przestano ich do tego zmuszać, — za to kościoły przepełnione są pobożnym ludem. Nabożeństwo i spowiedzie w kościołach odbywają się w obecności żandarmów, którzy pilnują, aby księża nie dopuszczali nieakciników do przyjęcia św. komunii. Z dawniej uwięzionych unitów znajduje się jeszcze w więzieniu białskim 170 ludzi, w Międzyrzeczu 100 ludzi, wywieziono zaś świeżo do Moskwy około 80 osób, rozumie się tylko z okolic Białej i Międzyrzecza.

„W Warszawie surowo przesładują urzędników-unitów. Policjantem warszawskich unitów jest niejaki Batycki, były czeladnik krawiecki, później urzędnik w konsumpcyi, a nakoniec w magistracie. Dawno już przeszedł na prawosławie i głównym jego zajęciem jest wskazywanie policyi osób, które uchodzą za łączników a chrzest otrzymali w cerkwiach unickich. Pomiedzy innymi denuncyował Alfonsa Lipińskiego, urzędnika z wydziału konsumcyjnego teraźniejszej skarbowej Izby. Lipiński przywołany do generała Orzeskiego i namawiany przez niego, aby przeszedł na schyzmę, wręcz odmówił i natychmiast też otrzymał dymisy. Dzisiaj z żoną i dzieckiem pozostał bez żadnych środków do życia, dzięki denuncyantowi Batyckiemu.

„Mogę wam dać dokładniejsze szczegóły, dla jakich mianowicie powodów Dunin został aresztowany, przewieziony naprzód z Krakowa do Berlina a potem do warszawskiej cytadeli, podejrzany o zamach na życie Bismarcka.

„Niejaki Małeckie v. Malicki z ostatnich wy-
padek wywieziony do Syberji, powrócony do
kraju, czy też wprost z Syberji, umknął za granicę.
W czasie wojny francuzko-niemieckiej zje-
dnał sobie zaufanie Gambetty i otrzymawszy od
niego parę tysięcy franków na jakieś za-
kupna i formacje oddziału, opuścił Francję przed
bitwą a powierzone sobie pieniądze stracił. Kiedy
później ze Szwajcaryi żądano jego wydania, schro-
nił się do Kongresówki i zdał się na łaskę
Kotzebuego, którego względy także potrafił sobie
zjednać.

„Względy te prawdopodobnie zjednać sobie
szpiegostwem. — Otóż Małeckie v. Malicki dla
zdobycia pieniędzy udał się w Warszawie do konsu-
latu pruskiego i oświadczył, iż knuje się zamach
na życie Bismarcka i że wskazuje osobę, która ma
z tego świata zgładzić wielkiego kanclerza. W tym
celu w Krakowie uprosił znajomego sobie Toma-
sza Dunina, aby mu załatwił interes jakiś pienię-
żny w Wroclawiu, a przytęm wstąpił do kapituły
i zapytał: „Czy pan Jan przyjechał?”
Dobroduszny Dunin przyjął to polecenie znajomego
swojego Małeckiego v. Malickiego, nie wiedząc
o tém, że sekretarz konsula pruskiego w Warsza-
wie tym samym pociągami wyruszył do Wroclawia
i każdy krok jego szpiegom śledzić kazał. — Du-
nin co do joty spełnił polecenie Małeckiego. Inter-
esu pieniężnego nie załatwił, bo interesu żadnego
nie było — w kapitule zaś powiedziano mu, iż
żadnego pana Jana nie było i wcale nie wiedzą
o kim mowa. Tak zmistyfikowany biedny Dunin
przyczestowany został z rozkazu sekretarza kon-
sula pruskiego warszawskiego w Krakowie i po-
sądzony jako mający stósunki z księżmi o zainach
na życie Bismarcka, odwieziony do Berlina. Ma-
łeckie tymczasem otrzymawszy w nagrodę 4000 ta-
larów zadatku za denuncjację, hulak sobie w War-
szawie, a kiedy dowiedział się o przewiezieniu
Dunina z Berlina do Warszawy, umknął znowu
za granicę.

„Szkodliwy ten nędznik Małeckie v. Malicki,
który podobno jest Moskałem, powinien być przez
Wasze dzienniki ogłoszony jako szpieg i denun-
cyant, zasługujący na galery i jako taki pod pre-
jęciem opinii publicznej wystawiony. — Miał on po-
dobno kolegę, z którym udał się do Francji
w czasie wojny, znanym również z awantur i szkan-
dalów, oraz denuncyacji.

„Zandarmerya nadgraniczna w cesarstwie
i Królestwie otrzymała rozkaz każdą osobę wyje-
żdżającą z kraju ściśle kontrolować, czy rysopis jej
zgodny jest z oryginałem, lub też czy nie ma
podobieństwa do nadesłanych z Petersburga foto-
grafi. Dozór ten ściśle ma być przestrzegany,
głównie względem kobiet moskiewskich, gdyż po-
kazano się ze śledztwa, że mnóstwo pań i panien
z wyższego nawet towarzystwa należało do związku
i czynnie zajmowało się propagandą nihilistyczną.
Po wykryciu stowarzyszenia wiele osób schroniło
się za granicę i dotąd jeszcze pod innymi na-
zwiskami starają się uniknąć przesładowań rzą-
dowych.”

* **Paryż**, 9 września. [Admirał de
la Roncière le Noury.] Mowy admirała
de la Roncière le Noury i deputowanego Duvala
zajmują obecnie kraj cały. Telegramy donoszą,
jak pisaliśmy wczoraj, że marszałek zaraz po otrzy-
maniu tekstu mowy admirała zwołał radę ministe-
ryalną, że komendę nad eskadrą morza śródziem-
nego odebrano admirałowi le Noury itd. Mniej
zwracają uwagi a przynajmniej nie tak wielką
przywiązują wagę do mowy p. Duval, nie zajmują-
cego tak ważnego stanowiska jak pan de la
Roncière le Noury, choć mowa p. Duvala jest dale-
ko jaskrawszą i wyraźniej w niej określone po-
lityczne wyznaczenie mowy, aniżeli w mowie admi-
rała. Pa y s daje do mowy pana le Noury nastę-
pujący komentarz:

„Mowa admirała jest wielkiej doniosłości,
daje bowiem wskazówki rządowi i zawiera myśli,
które obecnie podzielają wszyscy. Mówca wy-
powiada, iż marszałek nań liczyć może, dopóki rząd
postępować będzie na drodze konserwatywnej.
Admirał le Noury nie sam tak myśli, cała armia,
cała flota żywi te same przekonania, a marszałko-
wi nie tajno, że w razie, gdyby się dał porwać
rewolucyjnym dążeniom, na wojsko nasze liczyć
nie może. Armia i flota są obrońcami społeczeń-
stwa i nigdy nie staną się spótnymi polityki
tych, z którymi walczyć musieli w czasie komuny.
Marszałek zawdzięcza stanowisko swoje koalicji
konserwatywnych żywiołów; w chwili, w którejby
się miał zwrócić zanadto ku lewicy, opuszczają go
wszyscy honorowi ludzie.”

Głos ten głównego bonapartystowskiego or-
ganu zasługując tém bardziej na uwagę, ponieważ
p. Paweł Cassagnac ma stósunki z wyższymi ofi-
cerami armii, a liczba stronników bonapartystów
w armii nie jest tak małą, jakby się zdawać mo-
gło. Wszystkie dzienniki liberalne żądają dymisji
generała, który się poważał dawać przepisy rzą-
dowi i, jak mówią, „znieważać Francję.”

Ministrowie są zatruwani i obawiają się, by
snać nie przyszło do wojskowych pronunciamen-
tów. „Stronnictwo bonapartystowskie, pisze urzęd-
owy Monitor, które się wyłącznie uważa za
konserwatywne, porusza kraj cały w chwili, w któ-
rąj wszyscy dążą do wprowadzenia w życie praw
państwa. Ta dążność, pozwalająca krajowi zasta-
nowić się nad tém, któremu rządowi kłęski osta-
tnie przypisać należy, nie przypada bonapartystom
do smaku; dla tego występują tak gwałtownie,
spodziewając się, że postawą i tonem, jakie przy-
bierają, zdołają stłumić wspomnienia przeszłości.
Spodziewaliśmy się wprawdzie skandalu podczas
uczt w Evreux, ale nie myśleliśmy, że takie
przybierze rozmiary. Pan Duval posunął się tak
dalece, że stracił zupełne rozumienie rzeczywistej
sytuacji kraju i poczucie prawa. Jakżeż bowiem
wytłumaczyć sobie można ustęp z jego mowy,
w którym wzywa współobywateli swoich do lekce-

ważenia władzy marszałka? Przedewszystkiem
atoli zaprotestować nam wypada przeciw listowi
admirała de la Roncière le Noury. Uniewiniając
się, że na bankiecie obecnym być nie może, po-
wiada, że „obecny rząd nie pozwala Francji zająć
w koncercie europejskim odpowiedniego stanowi-
ska.“ Czyż wolno admirałowi, wyniesionemu przez
rząd obecny do godności którą zajmuje, w taki
sposób przemawiać o tymże rządzie? Zaiste że
nie. Pomijając już sprawy osobiste, powinien
admirał wiedzieć, o czém zdaje się zapominać,
że w zajmującej dziś umysły wszystkich sprawie
wschodniej zajęta Francja w „koncercie“ europej-
skim przynależnie sobie stanowisko.“

Temps zwykle spokojny i poważny w ostrych
słowach karci p. le Noury, powiadając o nim, że
„zbeczeszcza Francją na pokładzie swego admi-
rańskiego okrętu.“ Liberalna prasa, która dotych-
czas pociska swe kierowała głównie przeciw panu
Buffet, występuje obecnie przeciw całemu minister-
stwu. Donoszą pomiędzy innemi, że p. Duval po-
wiedział mową swą na rozkaz cesarzewicza, który
nie myśli czekać z wystąpieniem swoim do r. 1880,
przekonany, iż marszałek zawdzięczający stanowi-
sko swoje cesarstwu, skutecznego oporu stawić nie
zdoła. Flota, dająca cesarzewiczowi ciągłe dowo-
dy przywiązania do domu cesarskiego, miała wpły-
nąć na usposobienie jego i popchnąć go do euer-
gicznych kroków. Generałowi Fleury i jednemu
z księząt panujących, który go pragnął pogodzić
z księciem Napoleonem, miał odpowiedzieć w spo-
sób nader niegrzecznie, odpowiadając, iż nie może
mieć nie wspólnego z człowiekiem, który się dopu-
ścił zdrady wobec dynastji.

Wykonywanie praw kościelno-politycznych.

W skutek rozporządzenia ministeryalnego
otrzymali landraci w W. Księstwie Poznańskim
polecenie, aby zbadali, kto ma prawo własności do
miejscisk duchownych. W mieście naszym pałac
arcybiskupi i budynek, w którym mieściły się
biura konsystorza jeneralnego, są własnością sto-
licy arcybiskupiej, a obecnie administrowane są
przez rządowego komisarza. Kurje, w których
mieszkają kanonicy, są własnością kapituły metro-
politalnej. Rząd przyczynił się w części do wybu-
dowania kilku z nich, jakkolwiek w r. 1821 prze-
jął na siebie zupełnie obowiązek budowania. Wszy-
stkie inne gmachy, zamieszkałe przez duchowień-
stwo katolickie w mieście Poznaniu są własnością
są własnością kościołów parafialnych, tak że rząd
nie ma prawa do żadnego pomieszkania ducho-
wnego.

* Księży proboszczów Drwęskiego z Kąko-
lewa, Wolińskiego z Oporowa, Chiżyńskiego z Le-
szna i księdza wikaryusza Sikorskiego z Pempowa
skazał sąd rawicki za przestępstwa majowe pier-
wszego na 6 grzywien albo 1 dzień więzienia,
a resztę na 12 grzywien albo 2 dni więzienia.

* W Kolniczkach aresztował królewski komi-
sarz obwodowy z Mieszkowa p. Sikorski po odpu-
ście Narodzenia Najśw. Panny ks. Merkla.

* Dziennik w korespondencji ze Śremu
dnia 9 b. m. pisze co następuje:

Przed deputacją kryminalną stanął dziś ks. pro-
boszcz Merkel z Kolniczek, w powiecie pleszewskim,
w towarzystwie pp. Konrada Wernera i Józefa Nie-
radzińskiego z Książa. Przedmiotem oskarżenia
król. prokuratorji, zastępowanej przez p. referendaryusza
Stephana, było święcenie jakiego wielkanocnego przez
księdza w nie swojej parafji, a namówienie do tego rze-
kowego przestępstwa ze strony współoskarżonych świe-
ciek. Jako obrońca wszystkich podsądnych stawał pan
rzecznik Karpiski. Tak ksiądz jak i obrońca starali
się wywieść, że święcenie jakiego wielkanocnego, czego
się zresztą ksiądz Merkel nie wypierał, nie jest urzę-
dową funkcją kapłańską. Współpodsądni przyznali
się, że ksiądz Merkel na cel wspomniany przyniósł
do siebie zaprosili, a pan Karpiski wniósł o odczyta-
nie denuncyacji, do czego się jednak sąd nie przychylił,
ale dowiedzieliśmy się przy publikacji tego postanow-
ienia kolegium, że denuncyantem jest sam ks. Kubczak
z Książa, w którego parafji święcenie się odbyło. Obroń-
ca wniósł o uwolnienie podsądnych, podczas gdy proku-
rator żądał ukarania ks. M. 6 markami lub 2 dniami wię-
zienia, a współoskarżonych każdego 3 markami lub dniami
więzienia. Wyrok atoli dziś nie zapadł i sprawa odro-
czoną została, aby w nowym terminie przesłuchać
proponowanego przez obrońcę znawcę księdza proboszcza
Mentala, czy święcenie jakiego wielkanocnego należy do
funkcji urzędowych kapłańskich, lub czy też każdy świe-
ciek uprawniony jest do wypełnienia tej czynności.

O ostatecznym wypadku tego procesu, na ustawach
mających oparte, swego czasu wam doniosę.

TELEGRAMY.

Kairo, 9 września. Księzę Tussum basza
mianowany został ministrem marynarki, Mansur
basza ministrem oświecenia i Wakf Hassan Rassim
basza prezesem rady państwa.

Bern, 9 września. Francuzki minister skar-
bn p. Say i minister robót publicznych p. Caillaux
zweździli tunel św. Gottharda; minister spraw ze-
wnętrzych, ksiądz Decazes, przebywa w Inter-
laken.

Rzym, 9 września. Jak Osservatore
Romano donosi, przyjmował Papież wczoraj wrę-
czony mu przez pątników dycecezyi Laval adres.
W odpowiedzi na adres przedstawił Papież po-
łożenie Kościoła katolickiego we Włoszech, Rosji,
Niemczech, w Szwajcaryi, w Turcji i w południo-
wo-amerykańskich państwach, i oświadczył, iż po-
kłada co do przyszłości ufność w Bogu.

Petersburg, 9 września. Poseł z Kasch-
gar przyjmowany był wczoraj przez cesarza na au-
dyencji. — O mniemanych zawichrzeniach, które
miały w Khowie wybuchnąć, tu nie wiedzą w ko-
łach dobrze poinformowanych. — Jenerał Kauf-

mann donosi z dnia 25 sierpnia (6 września), że
w Khokandzie wybuchły niespokojności i że ob-
lężono Chodzent; po pobiciu, jak już donoszono,
i zupełnem rozproszeniu khokańskiego wojska w ilo-
ści 7000 resp. 30,000 przędziwiąż wszelkie śro-
dki, ażeby wzmocnić Taschkend przed możliwymi
napadami i zabezpieczyć się przeciw jakimkolwiek
powstaniu ludności mużulmańskiej i maszeruje
dalej przeciw Khokandowi.

DONIESIENIA LITERACKIE.

* Autor książki „Naśladowania Chrystusa Pana“. Od
dwóch wieków toczy się zacięty spór w kwestji, kto jest
autorem przedziwnego i niezrównanego dzieła O Naśl-
dowaniu Chrystusa Pana. Powstał w tej
sprawie osobny i liczny dział literacki. Jak wiadomo
zdania są podzielone. Jedni przypisują autorstwo Toma-
szowi z Kempis (1380—1471), inni kanclerzowi francuskiemu
Janowi Gersonowi, współczesnemu Tomaszowi, inni
jeszcze opatowi Gersen. To ostatnie zdanie, które dotąd
najmniej liczyło stronników i opierało się tylko na za-
pisu manuskryptu Arońskiego znajdującego się w Turynie,
zaczyna obecnie przeważać. Opat Gersen urodzony
w Cavoglia w Piemontcie, przewodniczył klasztorowi w
Vercelli od r. 1220 do r. 1240. Z porównania rękopisów
wypada, że rękopis Aroński istniał jeszcze przed przy-
jściem na świat Tomasz z Kempis i Gersona. Pierwszy,
który się za Gersena w sposób umiejętny upomniał, był
Kasper de Gregori w swojej historii nauk i sztuk w Ver-
celli i w osobnym memoriale. W Niemczech Jan Weigel
wydał ważną i dobrze uzasadnioną książkę w roku 1852.
P. Weigel jest także za Gersena. Teraz dyskusja toczy
się dalej i we Włoszech i we Francji.

* Ziemianina wyszedł z druku Nr. 37 i zawiera:
O owcach romanowskich. K. Graff. — Uprawa bobu ko-
ńskiego. — O wychowie cieląt w perodycie żywienia się
ich mlekiem, ze szczególnem uwzględnieniem doboru ro-
dzcioń. Ryszard Gosławski. (Dalszy ciąg). — Wiadomości
literackie. — Tygodniowy przegląd gospodarczy. —
Wiadomości rolnicze: Wystawa pszczelnio-ogrodnicza
we Lwowie. — Uwiadomienie towarzystw zabezpieczeń
od gradobicia. — Proseki wpływające na cienkość wel-
ny. — „Nowoczesny pierścienie Polikratesa.“ — Wnika-
nie mrozu w ziemię. — Najstosowniejsza forma azotu dla
roślin. — Esencja limoniady. — Wiadomości handlowe.
— Jarmarki. — Dział pytań i odpowiedzi. — Zebrania
Towarzystw rolniczych. — Ogłoszenia.

PRZYBYLI DO POZNANIA.

Poznań, 11 września.
BAZAR. Żyćlińska z Ussarzewa, Grunewski z Warsza-
wy, Ruszczyński z Zabizyna, Pieniążek z Drezna,
Kleber z Krakowa, Umińska z Prus Zachodnich.
LUZIŃSKIEGO HOTEL FRANCUSKI. Ossowski z żoną
z Najmowa, Błociszewski z Klonów, Ossowski z Ma-
towa, Kretkowski z Kr. Polskiego, Taczanowski z
Choryni, hr. Węsierski-Kwilecki z żoną z Wró-
blewa, Kościelski z Kąkolewa, Mielęcka z Kr. Pol-
skiego, Jazdzewski z Nordhausen.
HOTEL POD CZARNYM ORŁEM. Markiewicz z Dale-
wa, Szulcowski z Boguniewa, Tafelski z Eckstele
Bukowski z Srody, Michalski z Nowego Tomysia
Frey z Królewskiej Huty, Stark z synem z Mo-
gila.
HOTEL BERLINSKI. Zieliłowska z Murowanej Gośli-
ny, Warszawska z Gniezna, Schulz z Wrześni,
Nehring z Wrocławia, Morgenstern z Murowanej
Gośliny.

G I E L D A.

Na giełdzie tutejszej nie zawierano dzisiaj żadnych
interesów.

MAKA. Poznań, 11 września. Pszena nr. 0 i 1
15—17,50 marek, rżana nr. 0 i 1 11,50—12,50 marek za
50 kil.

Ceny ziemiopłodów na targach zamiejscowych.

Wrocław, 10 września.
Na giełdzie. (Urzędowe sprawozdanie.)
Zyto: za 2000 funtów, trzyma się; wypowiedz.
— cent, na uplyniecie wypowiedzenia —, płacono
na giełdzie — marek płacono, na miesiąc wrzesień
i wrzesień-październik 155,50 marek żądano i płacono,
na giełdzie — marek płacono, październik-listopad 155,50
—156 płacono w końcu —, marek płacono, listopad-
grudzień 157,50 m. płacono — żądano, kwiec.-maj 160
ptc. — żąd.

Pszenica per kil. wypow. — cent, na bieżący
miesiąc 200,— marek żądano, wrzesień-październik 200,—
marek pł., październik-listopad 201,— pł. — żądano,
list.-grud. — płc.
Jęczmień per 1000 kil. 144 m. żąd.
Owies: za 1000 kilog. 153,— płacono — żąd.
w końcu —, marek żądano, wrzesień-październik 153,—
płacono — żąd., w końcu —, marek żądano, październik-
listopad 154,50 m. ż. i pł., listopad-grudzień 155,50
marek żądano i płacono, kwiecień-maj 160,— marek
żądano, wyp. 500 cent.

Rzep per 1000 kil. 267 żąd., wyp. —
Olej rzepiowy: za 100 kilogram bez beczki,
stałe, wypow. — w miejscu 60,50 żądano, na wrze-
sień, wrzesień-październik i październik-listopad 60,—
żąd — płacono, listopad-grudzień 61,50 marek żąd.
grudzień —, marek płacono, grudzień-styczeń 62,— m.
żądano —, płacono, kwiecień-maj 63,— marek płacono
— żądano.

Okowita: za 100 lit. po 1,00 pct., stabięj, wypow.
— litr., w miejscu 51,— marek pł. i z. 50,30 marek
płacono, na miesiąc wrzesień 51,— pł. na wrzesień-
październik 51,— m. płacono — żądano, na miesiąc
październik-listopad 50,80 pł., listopad-grudzień 50,50
marek żądano 50 płacono, grudzień-styczeń —, płacono,
styczeń —, marek płacono, styczeń-luty —, marek
płacono, kwiecień-maj 51,80—52 marek płacon., w związku
—, żąd.

Makuchy rzepiowe za 50 kil. szląskie 7,50—8
m., węgierskie 7—7,60.
Makuchy siem. za 50 kil. 11,30—12,10 m.
Siano 3,70—4,30 m. za 50 kil.
Śloma rżana 34,50—36,00 marek za kopę po 600
kilog.

Ceny wypowiedziane na 11 wrzesień: żyto 155,50
marek, pszenica 200, jęczmień 144 marek, owies 153
marek, rzep 267 m., olej rzepiowy 60,— marek, okowita
51,— marek.
Notatka giełdowa co do spirytusu kartoflanego:
za 100 litr. po 100 pct. trał. w miejscu 51,— pł. i żąd.
50,30 płacono.

Wrocławski targ na makę. Za 100 kilog.
maka pszenna piękna 30,00—31,00 marek, rżana pię-
kna 27,—28,— marek, pszena średnia 25,—26,— marek
rżana średnia 10,50—11,50 marek, osucie pszenne 8,50—
9,00 marek za 100 kilog.

Wrocławska cena targowa, 10 września.
Ocenięcie deputacyi piękne średnie polednie
miejskiej mr. fn. mr. fn. mr. fn.
Pszenica biała 22 50 20 70 18 80
" nowa 18 75 17 75 15 50
" zółta stara 21 60 20 10 18 50
" zółta nowa 17 80 16 10 14 25

Zyto	17 25	15 50	18 50
Jęczmień stary	16 80	15 50	14 —
" nowy	14 —	13 —	12 —
Owies stary	17 60	15 60	15 20
Owies nowy	15 —	14 —	13 —
Groch	20 50	19 —	15 —

Ceny rzepiu i rzepiku.

Ocenięcia izby handlowej	piękie	średnie	polednie
Per 100 kil. netto	mr. fn.	mr. fn.	mr. fn.
Rzep	27 —	26 —	24 —
Rzepik zimowy	25 75	24 50	23 50
Siemie lniiane	27 —	26 —	24 —

Wszystkim chorym siła i zdro- wie bez medycyny i lekarstw przez pokarm leczący:

REVALESCIERE Du Barry w Londynie.

Od 25 lat żadna choroba nie oparła
się temu przyjemnemu pokarmowi zdro-
wia i okazuje się tenże skutecznym przy dorosłych
i dzieciach bez medycyny i bez kosztów przy wszelkich
cierpieniach żołądkowych, nerwowych, piersiowych, plu-
cowych, wątrobianych, przy gruźlicach, flegmie, cierpie-
niach oddechowych, pęcherzowych, nerwowych tuberku-
lozach, suchotach, astmie, kaszlu, niestrawności, zatwar-
dzeniu, dyarii, bezsenności, ślabości, hemoroidach, pu-
chlinie, febrze, zawrocie głowy, biciu krwi do głowy,
szumie w uszach, mdłościach i womitach nawet podczas
ciążności, diabetes, melancholii, opadaniu z ciała, reu-
matyzmie, pedogrze, blednicy; również jako pokarm dla
dzieci zaraz od urodzenia lepszą jest od mleka mamki.
— Wyciąg z 80,000 posiadaczów o wyzdrowieniu z cho-
rób, na które żadna medycyna nie pomogła; pomiędzy
którymi znajdują się świadectwa profesora doktora Wur-
zer, p. F. W. Beneke, etatowego profesora medycyny przy
uniwersytecie w Marburgu, radcy medycznego doktora
Angelstein, doktora Shoreland, doktora Campbell, prof.
dr. Dédé, dr. Ure, hrabiny Castlestuart, margrabiny de
Bréhan i wielu innych wysoko postawionych osób, prze-
szła się na żądanie franco.

Skrócony wyciąg z 80,000 certyfikatów.

Certyfikat radcy medycznego doktora Wurzer
Bonu, 10 lipca 1852. Revalesciere du Barry zastępuje
we wielu przypadkach wszelkie lekarstwa. Używa jej
można z pomyslnym skutkiem przy wszelkich rozwojni-
eniach i biegunkach, przy chorobach w kanałach mokrzo-
wych, chorobach nerwowych itd., przy kamieniach, przy
zapalnych lub chorobliwych rozdrażnieniach rurki mo-
krowej, zatwardzeniach, przy chorobliwych kuroczeniach
się nerek i pęcherza, hemoroidach pęcherzowych itd. —
Z nadzwyczajnym skutkiem używa się tego revalesciere
nieocenionego środka nie tylko przy chorobach gardło-
wych i piersiowych, ale także przy suchotach płucowych
i gardlanych. (L. S.) Rud. Wurzer, radca medycyny
i członek kilku Towarzystw uzonych.

No. 75,970. P. Gabriel Teschner, słuchacz w wyż-
szej szkole handlowej w Wiedniu, z rozpaczyliwego cier-
pienia piersiowego i rozstrojenia nerwowego.
No. 65715. Panna de Montnies z niestrawności
bezsensowności i wychudzenia.

No. 80,416. Pan F. W. Beneke, profesor uniwer-
sytetu w Marburgu, w Tygodniku klinicznym berlińskim
z dnia 8 kwietnia 1872 mówi: Nigdy nie zapomnę że
utrzymanie przy życiu jednego z moich dzieci, tak zwa-
nej „Revalenta Arabica“ (Revalesciere) zawdzięcza-
m Opatromiesicznemu do dziecku cierpiąco na zupełne wyciu-
dzenie i ciągłe womity, które żadnym środkiem lekarskim
ustąpić nie chciały. Revalesciere w sześciu tygodniach
doprowadziła je do zdrowia.

No. 64,210. Markiza Bréhan wyleczoną zontala
z 7 letniego cierpienia wątroby, bezsenności, drżenia
członków, wychudzenia i hypocondryi.

No. 75,877. Floryan Köller, c. k. intendent z Gro-
wardein, z kataru płucowego i krtni oddechowej, za-
wrotu głowy i ścienienia piersi.

No. 75,428. Baron Sigmo z sparaliżowania 10let-
niego rąk i nóg.

Revalesciere jest cztery razy pożywniejsza od mię-
sa i oszczędza przy dorosłych i dzieciach 50 razy cenę,
jakąby wydać trzeba za inne środki i pokarmy.

Sprawdzać można przez Du Barry i Sp. w Berli-
nie. W. 28 — 29 pasaża (galerya cesarska) i 163 — 164
ulica Fryderykowska i w wielu dobrych aptekarzy, han-
dlarzy drogerijnych, speceryjnych i łacoki w całym
kraju. (1918)

- W Poznaniu: A. Pfuhl, Czerwona Apteka; Krug &
Fabricius, Ryszard Fischer.
- Bydgoszcz: S. Hirschberg, Firma: Jul. Schott-
lander.
- Gdańsku: Karól Schnarcke, J. G. Amort.
- Katowicach: Jul. Zelesnik.
- Opolu: Teodor Konietzko.
- Raciborzu: Józef Tanke.
- Rawiczu: J. Mroczkowski.
- Torunlu: Hugon Claass.

Telegram giełdowy Kurjera Po- znańskiego.

Berlin dnia 11 września 1875 (Kursa końcowe)

Not 10		Not 10	
Kol. eńs. kol.	110 25	110 50	Poz pro b t ak 97 75
Berg Min. kol.	92 —	93 —	Ostd. Bank. 75 —
Nadr March kol	80 25	81 50	Kwil. Potocki 72 —
Gór szlą kol	—	—	Poz sprit ak to —
Żel lit A i C	144 10	144 —	Wrocł disk bk 69 —
March poz kol	23 10	23 —	Szlą stow b t ow 94 —
Ans pół wschł	260 75	2 9 50	Diskom udziały 152 —
Ans. ak. kred 372	50 375	50	Dormun. Unia 14 75
Ans banknoty	181 90	181 80	Laurahütte 90 50

Berlin dnia 11 września 1875. (Kursa końcowe.)

Not 10		Not 10	
Pszenica słabo	—	—	Owies kwie. maj 160 50
Wrz Paź	204 —	205 —	Wypow żyta —
Paź Lis	205 —	207 —	Wypow okow 24000 —
Kw Maj	215 —	210 50	Kapitały
Zyto słabo	—	—	Galicjany 100 75
Wrz Paź	149 —	150 50	Pr pap państw 92 70
Paź Lis	149 50	151 —	Poz 4% lis. zast 95 20
Kw Maj	155 50	157 50	Poz list rent 97 —
Olej rzepi słabięj	—	—	Kolęj Państw 492 —
w miejscu	60 —	60 70	Lombardy 181 —
Wrz Paź	60 —	60 70	Austr losi 1860 122 —
Kw Maj	64 20	64 80	Włochy 72 40
Okowita wyżej	—	—	Amerykany 99 80
w miejscu	51 80	51 75	Turki 35 60
Wrz	52 30	51 75	7% Rumuńs 27 75
Paź Lis	52 30	51 75	Pol lik lis zas 71 75
Kw Maj	54 30	53 75	Rosyjs bknot 278 80

Szczecin dnia 11 września 1875. (Kursa końcowe.)

Not 10		Not 10		
Pszenica słabo	—	—	Olej rzepi słabo	
Wrz Paź	201 —	204 50	Wrz Paź	57 50
Paź Lis	202 50	206 —	Kw Maj	62 50
Kw Maj	211 50	214 50	Okowita stałej	—
Zyto słabo	—	—	w miejscu	50 —
Wrz Paź	149 —	147 —		

Dała 10 bm. umarła nasza jedyna córka
Franciszka Rutkowska
licząca lat 4. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 12 bm. o godz. 5 po poł. z Nowego Rynku na który zapraszają krewnych i przyjaciół straszkani
[1457] **Rodzice.**

Popularne
więc dla włościan zupełnie **zrozumiałe** i w **stosowne objaśnienia** zaopatrzone tłumaczenie
Ustawy
o zarządzie majątku kościelnego w parafiach katolickich poleca
Ekspedycya Niedzieli.
Jeden egz. 30 fen., przy 10 i więcej egz. tylko po 20 fen. [1453]

Kartki wyborcze
na Członków Dozoru kościelnego i Rady parafialnej drukuje **prędko i tanio**
[1454]

Drukarnia
T. H. Daszkiewiczza
Piekary 7.

Kilku studentów
klas niższych, ale dobrze wychowanych, mogą jeszcze u siebie umieścić. Za dozor sumienny w czasie prac domowych i za opiekę rodzicielską w ogóle — zارعzam i fortepianu pensjonarom moim do ćwiczeń pozwalam. Oprócz tego szukam

zatrudnienia dla siebie
w czasie godzin szkolnych i pragnę uczyć prywatnie języka polskiego, niemieckiego, łacińskiego i francuskiego; podejmuję się także **przysposobienia chłopców do gimnazjum.**
Rużdzanski,
[1446] ul. św. Marcjńska 1b, II pięt.
Codziennie świeże

Winogrona węg.
do kuracji poleca [1449]
J. K. Nowakowski.
Zdatnego
pisarza gospod.
poszukuje od 1 października rb. **majętność Wolsztyn.** Osobiste przedstawienie konieczne.
[1448]

Kram [1447]
z mieszkaniem, w dobrą polozeniu, stosowny na handel korzenny i restauracya jest od 1 października do wynajęcia. Blizszych szczegolów dowiedzieć się można u pana **Herrm. Neumark,** ul. Wroniecka 91.

Folwark **Chamer** na trakcie po biedziskim o 1/4 mili od Poznania obejmujący 353 morgi ziemi (włącznie 28 morgi dobrej łąki i 38 morgi lasu), z odpowiednimi zabudowaniami i inwentarzem jest natychmiast do **wydzierżawienia.** Blizsza wiadomość na miejscu u właściciela.
(1386).

Restaurator
Sujecki,
Stary Rynek 58,
ma na sprzedaż pięknego
Wyzła
znakomicie wytresowanego. [1440]

Wrywanie zębów bez bólu
za pomocą Azocinku (Nitro-oxygen) w 600 przypadkach doświadczonych, sztuczne zęby, plombowanie złotem i kompozycją.
[1282]
Dentysta C. Mallachow Jun.,
Poznań, Fryderykowska ul. 12.

Dentysta
St. Kasprowicz,
Z pomocą gazu azotycznego (Nitrooxygen albo Lachgas nazwany, z powodu wesołego usposobienia, w jakie się pacjenta wprawia tym gazem,) wrywam zęby bez bólu.
Poznań,
Wilhelmska ul. 17.
(1175)

Dwóch uczni
poszukuje **cukiernia** [1442]
K. Starcka.
Kucharze i służący mogą znaleźć umieszczenie przez panią [1458]
Hainze, W. Garbary 43.

Ogrodowy
żonaty znajdzie miejsce od 1 października w Dom. **Cerekwica** pod Borkiem. Przedstawienie osobiste konieczne. [1450]

150,000 marek
są natychmiast pod bardzo korzystnymi warunkami bezpośrednio po listach zastawnych poznańskich do wypożyczenia u [1459]
N. Kierskiego.

Otworzenie handlu.
P. P.
Szanownej Publiczności donoszę niniejszym użyczeniem, że w domu moim przy W. Rycerskiej ul. 7 otworzyłem dobrze asortowany
Skład
towarów żelaznych, mosiężnych i stalowych
połączony z składem sprzętów domowych i kuchennych. Polecając to przedsiębiorstwo Szanownej Publiczności usilnie, zapewniam zarazem, że staraniem mojem będzie, abym przez największą rzetelność i jak najtańsze ile możności ceny na jej zasłużył sobie zaufanie.
[1460] Z szacunkiem
Józef Stolzmann,
W. Rycerska ul. No. 7.

Towary stalowe z Solingen,
Lampy petroleowe w wielkim doborze, maszyny do kawy i herbaty, młynki do kawy, tace do kawy, cukierniczki, łyżki z nowego srebra, żelazka do prasowania, moździerze, lichtarze, tasaki i maszyny do krajania chleba, przystawki do pieców, przybory do ognia, maszyny do gotowania petroleowe, wagi stołowe itp. do wypraw przedmioty poleca [1456]
C. Preiss, Wrocławska ul. 2.

Na nadechodzącą porę jesienną i zimową otrzymałem większą część
Nowości,
które w jak najobfitszym wyborze polecam.
Rynek 63. Robert Schmidt,
[1402] dawniej Antoni Schmidt.

Norddeutscher Lloyd.
parowce pocztowe
z Bremy
do Nowego Yorku i Baltimore.
Mosel 18 września do New York Rhein 9 październ. do New York
Leipzig 22 " " Baltimore Oder 16 " " New York
Donau 25 " " New York Braunschweig 20 " " Baltimore
Main 2 październ. do New York Neckar 23 " " New York
Nürnberg 6 " " Baltimore

Cena jazdy do Nowego Yorku: Pierwsza kajuta 495 M., druga kajuta 300 M. (78)
Srodkowy pomost 120 M.
Ceny jazdy do Baltimore: Kajuta 405 M., pomost srodkowy 120 M.
z Bremy do Nowego Orleanu, via Havana.
Hanover 15 września. Frankfurt 13 października.
Ceny podróży: Kajuta 630 M. Pomost srodkowy 150 M.
Blizszych szczegolów udzielają ekspedycenci w Bremie oraz tychże agencji w kraju.
Dyrekcya „Norddeutscher Lloyd“ w Bremie.

Losy królewsko-pruskiej Loterii
Główne ciągnięcia:
Ciągnięcie III klasy dnia 14 września,
Ciągnięcie IV klasy dnia 16 października,
!!! wygrać można następujące sumy !!!
450,000 marek,
300,000 marek, 150,000 marek, 120,000 marek, 90,000 marek, 75,000 m., 60,000 m., 2 razy po 45,000 m., 9 razy po 30,000 m., 26 razy po 15,000 m., 2 razy po 12,000 m., 50 razy po 6000 m., 580 razy po 3000 marek, 8 razy po 1800 m., 710 razy po 1500 m., 1000 razy po 600 m. i t. d., rozsyłam losy oryginalne:
1/4 losu do III klasy za 25 tal. = 75 marek,
losy na III i IV klasę za 30 tal. = 90 marek,
!!! również posyłam certyfikaty udziałowe!!! na III i IV klasę!!!
1/8 udziału 40 m. 1/16 udz. 20 m. 1/32 udz. 10 m. 1/64 udz. 5 m.
za przesłaniem należytości.
M. Grossmanna Główny kantor loteryjny,
Prusy, Wrocław, Antonienstrasse No. 17. [1340]
NB. Urzędowe listy ciągnięć przesyłam po każdym ciągnięciu.

Nowości jesienne i zimowe
krajowych i zagranicznych fabryk odebrał i poleca po cenach, jak zwykle umiarkowanych; niemniej zwraca uwagę Szanownej Publiczności, że zamówienia wykonuje na czas oznaczony i wedle najnowszych żurnali. [1394]
M. Felerowicz,
Jezuicka ul. No. 4.

Restauracya
SUJECKIEGO,
Rynek 57,
poleca Szanownej Publiczności swoją **kuchnia** jak **najlepiej zaopatrzoną** w wszelkiego rodzaju potrawy smacznie i wykwintnie przyrządzone, po bardzo umiarkowanych cenach.
Poleca się również do przysposabiania śniadań i kolacyi **poza domem**, mianowicie przy wesolach i innych uroczystościach.
W **piątki i soboty** ma zawsze przygotowane **oblady postne.** Również ma wybór wszelkiego rodzaju napojów: piwa, wina węgierskie, czerwone i szampańskie. (1371)

Handel artystyczny J. Chociszewskiego
w Poznaniu, róg ul. Butelskiej i Słórskiej nr. 6 poleca jako podarki na imieniny, urodziny, ślubne, do ozdoby salonów i pokoi przesłannymi wykonanymi tiki czyli druki olejne. Mianowicie poleca: 1. **Chrystus clerpiący** i 2. **Matka Boska modląca się** 23 cali wysoki 17 szeroki. Są to przesłannymi wykonane obrazy, a mianowicie Pan Jezus, tak doskonale przedstawiony, jak rzadko. Cena za obraz na płótnie 6 1/2 tal., w ramach 13 1/2 tal., obydwa razem 25 tal. 3. **Eccc homo** i 4. **Mater dolorosa** 19" wys. 17 1/2 szer. Cena za obraz na płótnie 6 1/2 tal., dwa za 12 tal., w pięknych ramach dwa za 21 tal. 5. **Chrystus na krzyżu** 15 1/2" wys. 22" szer. Na płótnie 6 tal., w ramach barokowych 12 tal. 6. **Wieczernia Pańska** podług Leonarda de Vinci 17" wys. 22" szer. 6 i 12 tal. 7. **Święta Rodzina** 12" wys. 9" szer. Jest to mały, ale ślicznie wykonany obraz podług oryginału Rafaela w tej samej wielkości. Dzieciatko Jezus siedzi na baranku. Cena 5 tal., w ślicznych ramach 10 tal., w przepysznych ramach z koronką naokół i z dębowymi liśmi 15 tal. 8. **Maria Mater Amabilis** 24" wys. 18" szer. Twarz Bogarodzicy pełna niebiańskiej słodyczy. Cena na płótnie 8 tal., w pięknych ramach okrągłych 10 tal. 9. **S. Franciszek z Asyżu** Wielkość i cena co u poprzedniego. 10. **Sw. Rodzina** 30 1/2" wys. 24 1/2". Na płótnie 25 tal., w ramach 40 tal.
Z takich uwagi godne: 1. **Matka Boska Czczołowska** 13" wys. 10" szer. Cena 25 sgr. trzy za 2 tal. Oprawa zwozajna 15 sgr., w ramach barokowych lepszych 3 tal., w przesłannych ramach 6 tal. Za pudło do jednego lub 2 obrazów 15 sgr. 2. **Eccc Homo**, 3. **Mater dolorosa**, 4. **Madonna Sixtina**, 5. **Madonna della Sedia**, 6. **Chrystus krzyż noszący**, 7. **Chrystus na krzyżu**, 8. **Serce Jezusa**, 9. **Serce N. Maryi Panny**, 10. **Moneta czynszowa** Obrazy od nr. 2 do 10 są także 13 cali wys. a 10 szer. Cena za jeden 20 sgr., dwa za 1 tal. 5 sgr., 4 za 2 tal. Wszystkie razem za 4 tal. Ramy po 15 sgr., barokowe 1 tal., lepsze droższe.
Prócz tego polecam: **Sobleska** z synami Markiem i Janem (późniejszym królem polskim) przed grobowcem Żółkiewskiego i **Czarnecki** broniący Krakowa przeciw Szwedom. Gdy na pierwszym obrazie są tylko trzy postacie, to na drugim jest ich przeszło 30. Wybitną jest postać Czarneckiego, któremu kilku chłopów przynosi znalezione kule szwedzkie, aby takowemi strzelać do Szwedów. Dwa te obrazy, podług oryginałów Eliasza wykonane, są równie wielkości (32" wys. 22" szer.) przepysznie wykonane. Jako odnoszące się do naszej przeszłości i nacechowane głęboką i szczerą myślą, mogąca mianowicie na młode pokolenie wywrzeć wpływ pożądany, zasługują te obrazy na jak najwiękze w domach polskich rozpowszechnienie. Cena za obraz na płótnie 13 tal. 10 sgr., w zwyczajnych ramach 16 tal., w przesłannych barokowych 20 tal. (dwa za 40 tal.) pudło 1 tal. Towarzystwom, Kółkom i osobom prywatnym, dającym rękojmiej, udzielam obrazów na odpłaty miesięczne. Listy pod adr. [1257]

J. Chociszewski, Poznań.
Dom. **Siedlemin**
1/4 mili od stacyi kolei Jarocin, sprzedawać będzie **15 września** o godzinie 11 rano przez licytacya:
60 sztuk **młodocianego bydła,**
20 **trzechletnich koni,**
200 **skopów opasowych,**
30 **tryków** Rambouillet Negr. z Negretti zarodowej owczarni Borek,
3 **byczki Oldenburgskie,**
1 **ogier Yorkschire,** młody i rosty. [1370]
Zarząd Dominialny.

R. Jakobi
w **Poznaniu,**
Grobla 40/41,
poleca wszelkie rodzaje [1320]
Machin gospodarczych
własnego wyrobu,
jako to:
ang. magle, maszyny do prania i wydzimania bielizny, wagi decymalne, wledeńskie żaluzje ścigane i zwijane, żelazne wyścietane krzesła na biegunach i t. d.
Prace budownicze
wykonują się jak najtańiej i pod gwarancya.

Wina węg.
wytr. od 15, **czerwone** od 12 1/2, **reńskie** od 12 1/2, prawdziwy **szampań** od 45 sgr., wyborne Sauterny, Madaira, Xeres od 20 sgr., także droższe i stare wina w wielkim zapasie.
Wszelkie **delikatesy** sezonu i **towary korzenne**, oraz nafta, smarowidło, oleje itd. itd. także

Woskowe świece dla kościółów
polecam po zupełnie tanich cenach, przesyłki koleją franko.
A. Mazurkiewicz
Toruń, Rynek. [1455]

Pomoc przeciw podagrze i reumatyzmowi.
Sposób używania **amerykańsk. oleju**
Karola Arndta.
Przeciw podagrze i reumatyzmowi używać należy oleju mego w następujący sposób:
Natrzyj olejem dobrze zmieszany z miejsc, które cię boli.
Jeżeli cię boli całe ramię należy od razu całej użyć flaszeczki, jeżeli cię boli cała noga potrzeba będzie dwóch flaszeczek na raz.
Natarcie miejsce należy za każdym razem obożyć wata, zdjawszy z niej poprzednio twardą powierzchnia.
Gdyby przy zastarzałym reumatyzmie stawowym miało zachodzić opuchnięcie, to mam herbatę która wszelką puchlinę usuwa. (1401)
Karol Arndt w Bydgoszczy

Świadectwa.
Do Pana Karola Arndta w Bydgoszczy. Szanowny Panie!
Pozwól mi pan wyrazić szczerą podziękowanie za błogie skutki pańskiego oleju amerykańskiego. Przez dwa lata życie moje z powodu ciągłych boleści reumatycznych było dla mnie piekielną karą niebios. Nieoceniony olej pański dokazał u mnie tego, czego medycyna dokazać nie mogła, gdyż oto obecnie cieszę się jak najlepszym zdrowiem i z jak największą przyjemnością dołączam świadectwo moje, życząc panu najlepszego powodzenia, jak to wynalazcy tak cennego środka lekaarskiego. Z szacunkiem
Emilia Fischer z domu Wolczyńska. Wejherowo w Prus. Zach.

2. Od lat kilku cierpienia reumatyczne dręczyły mnie w straszliwy sposób. Lekarstwa, kąpiele nie pomagały; w rozpaczy niemal zdecydowałem się użyć środka zaleconego mi przez towarzysza niedoli, Oleju amerykańskiego Karola Arndta w Bydgoszczy i o dziwo! po kilku dniach ból nie tylko zniknął zupełnie, ale nadto do dziś dnia nie powrócił.
Czując jak największą wdzięczność dla szanownego wynalazcy, nie wdrażam się publicznie wszystkim cierpiącym na reumatyzm środków ten znakomity jak najusilniej polecić.
Juliusz Brandt w Królewie w Pr. Z.

Mnóstwo podobnych świadectw i u znani, których atoli ze względu na brak miejsca nie ogłaszam, można u mnie oglądać w oryginalach.
Karol Arndt w Bydgoszczy Ulica Fryderykowska 57.

Doniesienie o sztucznych przedstawieniach.
Teatr
Rudolfa Köttschau
(Theatrum mundi).
Z powodu wielkiego napływu widzów, którym się teatr nasz w Toruniu cieszy, nastąpi zamierzone **otwarcie przedstawień** w Poznaniu, zamiast w niedzielę dnia 12go, dopiero w **środe dnia 15 września.**
Sto stóp długie, przenośne, wygodnie urządzone etablissement z łożami, krzesłami, 1 i 2 loży, galerya zbudowane w stanie na działowym placu.
Blizsze szczegolów w późniejszych ogłoszonymi anonsach.
Z szacunkiem [1424]
Rudolf Köttschau, dyrektor.

Teatr Centralny
na **Działowym placu**
Jeszcze tylko kilka dni!
W niedzielę, dnia 12go września, **3 wielkie**
Przedstawienia
z nowymi zmianami. **Sztuki czarno-niebieskie:** Bepliska gwiazdka, w powietrzu dziewczę ze świata duchów, wystąpienie dziewczicy z obrymą pamięcią. 2 oddział: **Theatrum mundi.**
Początek o 4, 6 i 8 godzinie. W poniedziałek wielkie przedstawienie. Początek o godzinie 8. [1452]